



Z Ewangelii św. Marka

Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat pośród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa. Na to faryzeusze mówili do Niego: „Patrz, czemu oni czynią w szabat to, czego nie wolno?”. On im odpowiedział: „Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie i poczuł głód, on i jego towarzysze? Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom”. I dodał: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn Człowieczy jest Panem także szabatu”. † *Mk 2, 23-28*

Umieć dziękować

Między faryzeuszami a Jezusem często dochodziło do konfliktów. Spory te wybuchały głównie na tle pozornego nierespektowania przez Chrystusa Prawa Mojżeszowego. Choć Zbawca nie raz powtarzał, że nie przyszedł znosić Prawo, ale by je wypełnić, to jednak Jego interpretacja nie pasowała uczonym w Piśmie. A powodem nieporozumienia było to, że faryzeusze skupiali się na literze Prawa, Chrystus natomiast mówił o jego duchu.

W dzisiejszej Ewangelii również dochodzi do takiego konfliktu. Jezus tłumaczy, człowiek nie został ustanowiony dla szabatu, tylko szabat dla człowieka. Ma to być dzień, w którym swoją uwagę kierujemy ku Bogu, przypominając sobie zarazem własne obowiązki względem Niego.

Dzień święty powinien być czasem okazywania w sposób szczególny wdzięczności Bogu za życie, zdrowie, troskę, wiarę, zbawienie – za wszystko.

- Czy pamiętam, by dzień święty święcić?
- Czy potrafię Wszechmocnemu za wszystko dziękować?